



BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



Leszek Leliwa

Rok XXI: 2023

Grudziądz, dnia 24.05.2023 r.

Nr 18 (778)

1322. spotkanie

Leszek Leliwa

Wspomnienie o moim Ojcu: *Antoni Leliwa*

Kim był, co robił i dlaczego o tym piszę? Chcę przybliżyć wnukom i prawnukom, których nie doczekał, jego sylwetkę. Opowiedzieć jakim był człowiekiem, którego za życia nie zdołałem dobrze poznać czego ogromnie żałuję.



Antoni Leliwa urodził się 10 maja 1915 roku w Pokrzydowie powiat Brodnica. II wojna światowa rozproszyła i pozrywała więzi rodzinne. Z sześcioposobowej rodziny – rodzice, trzech chłopców, córka – poznałem jedynie jednego z braci ojca, kim byli pozostali członkowie, skąd pochodzili, gdzie mieszkali i co robili nie potrafię odpowiedzieć. Z zachowanych świadectw szkolnych wynika, że Siedmioklasową Publiczną Szkołą Powszechną przy ulicy Sienkiewicza w Grudziądzu ukończył w czerwcu 1929 roku.

Arkusze, na których wypisywano świadectwa kosztowały wówczas 13 groszy.

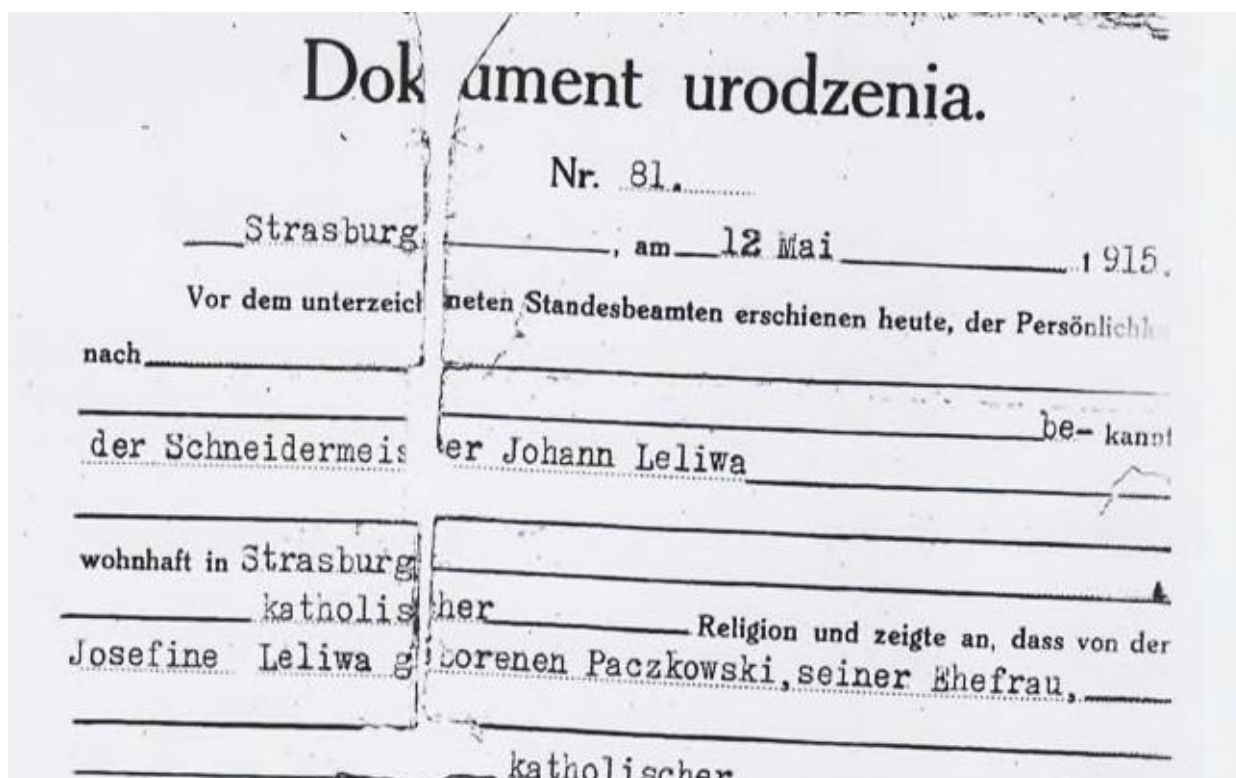
Z miejscem urodzenia ojca wiąże się anegdota powstała podczas porządkowania szuflady, zawierającej m.in. „Dokument Urodzenia”. W dokumencie tym wymienia się „wohnfahrt in Strasburg” – „Rezydencja w Strasburgu”.

Co łączyło mojego ojca ze Strasburgiem? Dlaczego nigdy się nie pochwalił. Wkrótce okazało się, że nie było czym. Po Kongresie Wiedeńskim dotychczasowy Strasburg włączony do Polski zmienił nazwę na Brodnica. Zanim jednak doszło do rozwiązania zagadki, a stało się to po śmierci ojca, mieliśmy przez pewien czas tajemnicę rodzinną.



Foto z XI.1938 r.

Poniżej fragment „Dokumentu urodzenia”.



W 1972 roku dla Komisji Historycznej Związku Bojowników o Wolność i Demokrację opisał okres służby wojskowej i obozu jenieckiego. Korzystałem z tej relacji uzupełniając informacjami z innych źródeł. Poniżej fragmenty z tego dokumentu.

Od 1938 roku odbywałem czynną służbę wojskową w II Morskim Plutonie Żandarmerii na Helu. Dowódcą plutonu był kpt. Bolesław Żarczyński. W listopadzie 1938 otrzymałem stopień Starszego Szeregowca.

W początkowym okresie kampanii wrześniowej pluton dniami i nocami obsadzał odcinek wybrzeża, od kościoła i Komendy Garnizonu do mola handlowego, oczekiwaliśmy na desant, który nie nastąpił.

Zapamiętałem wydarzenia, nie pamiętam dokładnych dat. Z Starszym Sierżantem Dobrowolskim, o świcie, byliśmy w porcie wojennym w sprawie zastrzelenia por. Okońskiego z kutra. Podejrzany był starszy marynarz, którego doprowadziłem na przesłuchanie. Dalszych jego losów nie znam.

W czasie nalotu na port wojenny, kiedy palił się Gryf i zatonął Wicher, pełniłem służbę na bramie portu. Do nisko latających samolotów strzelaliśmy z kb. Jeden z samolotów zrzucił na nas pięć bomb. Jedna spadła na sam środek drogi do portowej bramy, druga w pobliżu naszego rowu i przywaliła nas ziemią. Bosmanem, który doznał szoku zajęli się koledzy, ja zacząłem ostrzegać jadące do portu samochody przed lejem w pobliżu bramy. Jednym z ostrzeżonych był jadący łazikiem komandor Steyer.

W Chałupach uczestniczyłem w akcji zdejmowania białych flag. W Pucku były już niemieckie kanonierki. Osiem osób odstawiliśmy do Juraty.

Brałem udział w zamknięciu prowodyrów zbuntowanej załogi K.k-1 i odprawienie ich do portu handlowego na kanonierkę Pilsudski.

02.10.1939 Hel się poddał. Obrońców Helu zgromadzono w porcie wojennym skąd przewieziono nas do dworca morskiego w Gdyni. Kolejne etapy podróży to Chojnice, Gdańsk, Stargard i Woldenberg. Początkowo Stalag II c, później Oflag II C.

W Stalagu zostałem numerem „9217” i taki numer widnieje na nieśmiertelniku z obozu jenieckiego.

W obozie jenieckim Ojciec przebywał od 02.10.1939 do 11.01.1945. W ciągu 5 lat obozu wielokrotnie, w kolumnach roboczych jeńców zmuszany był do robót w gospodarstwach rolnych w okolicy Demin i na wyspie Rugia.



W listopadzie 1942 roku zachorowałem i lekarz z Bergen skierował mnie do Graiswaldu, do obozu wykończeniowego, nazywanego tak ze względu na dużą umieralność pacjentów. Uratował mnie major Meresz, polski lekarz jeńiec, który nie tylko wyleczył, ale tak namieszał w dokumentacji szpitalnej, że włączony zostałem do kolumny wracającej do obozu Oflagu II C.

W oflagu Ojciec pracował w drużynie sanitarnej odkażającej odzież i zajmującej się tępieniem robactwa w obozie. Wspominam o tym bo zajęcie to miało swoje konsekwencje. Poznaliśmy je długo po wojnie, gdy rodzice zwiedzali Obóz Koncentracyjny w Oświęcimiu. W ekspozycji narzędzi używanych do zabijania ludzi Ojciec rozpoznał opakowania od „Cyklonu B” – tego samego, którego używali w Woldenbergu. Pracowali z silnie trującymi chemikaliami bez środków ochronnych zatruwając organizmy Cyklonem B. To Cyklon B był głównym sprawcą przedwczesnej śmierci mojego Ojca. Żył tylko 59 lat i przed śmiercią długo chorował.



Cyklon B do uśmiercania ludzi został użyty przez Niemców po raz pierwszy pod koniec sierpnia 1941 roku w obozie Auschwitz. Cyklonem B, w ramach „eksperymentu” zabito po raz pierwszy 30 osób, a w czasie drugiej próby prawie

100 osób. Przez cały okres istnienia obozu cyklonem B zamordowano około miliona ludzi.


Od 15 grudnia 1940 r. do 14 września 1943 r. Ojciec mój uczęszczał na zajęcia przygotowujące do egzaminu maturalnego, który zorganizowali pedagodzy – oficerowie rezerwiści. Po wojnie władze uznały wyniki egzaminów maturalnych warunkując przyjęcie na studia od zdania dodatkowego egzaminu „politycznego”.

OFICERSKI OBOZ JEŃCÓW WOJENNYCH IIC W WOLDENBERGU

KOMISJA EGZAMINACYJNA DLA EGZAMINU DOJRZAŁOŚCI

ŚWIADECTWO DOJRZAŁOŚCI

Leliwa Antoni



URODZONY DNIA *10* MIESIĄCA *maja*
ROKU *1915* W *Brodnicu*
WOJEWÓDZTWA *pomorskiego*
WYZNANIA *rzymsko-katolickiego*
PO UKOŃCZENIU KURSU MATURALNEGO DLA SZEREGOWYCH W OFICERSKIM OBOZIE JEŃCÓW WOJENNYCH IIC, NA KTÓRY UCZĘSZCZAŁ OD *15.12.1940* DO *14.12.1943* ZDAWAŁ W *porzebnin* ROKU *1943* GIMNAZJALNY EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI TYPU MATEMATYCZNO-PRZYRODNICZEGO W CHARAKTERZE EKSTERNISTY WOBEC KOMISJI EGZAMINACYJNEJ, ZATWIERDZONEJ NA WNIOSK KOMISJI KULTURALNO-OŚWIATOWEJ PRZEZ NAJSTARSZEGO OBOZU PIŚMEM Z DNIA *22.10.1943* OTRZYMAŁ NASTĘPUJĄCE STOPNIE OSTATECZNE Z PRZEDMIOTÓW EGZAMINACYJNYCH:

Z RELIGII *bardzo dobry*
Z JĘZYKA POLSKIEGO *dostateczny*
Z JĘZYKA OBCEGO *język niemiecki, dostateczny*
Z HISTORII WRAZ Z NAUKĄ O POLSCE WSPÓŁCZESNEJ *dostateczny*
Z FIZYKI *dostateczny*
Z CHEMII *dostateczny*
Z MATEMATYKI *dostateczny*
Z PRZYRODY *dostateczny*
Z GEOGRAFII *dostateczny*
Z PROPEDEUTYKI FILOZOFII *dostateczny*
Z RYSUNKÓW *dobry*

Warszawa, dnia 11 kwietnia 1948 r.

3x

Z a ś w i a d c z e n i e .

Ministerstwo Oświaty stwierdza, że świadectwo dojrzałości ^{Nr. 5} z dnia 14 września 1943 r., wydane przez Komisję Egzaminacyjną dla egzaminów dojrzałości w oficerskim obozie jeńców wojennych II.O w Woldenbergu na nazwisko

L E L I W A A N T O N I

ur. dnia 10 maja 1915 r. w m. Brodnicy, wojew. pomorskiego, jest równoznaczne ze świadectwem dojrzałości ukończenia liceum ogólnokształcącego /wydział przyrodniczy/ i uprawnia do ubiegania się o przyjęcie do wszystkich szkół wyższych w Polsce z warunkiem złożenia egzaminu uzupełniającego z nauki o Polsce i Świecie Współczesnym w ciągu 2-ech lat /Rozporządzenie Ministra Oświaty z dnia 17.X.1945 r. Dz.Urz.Min.Ośw.nr 6, poz.233/.

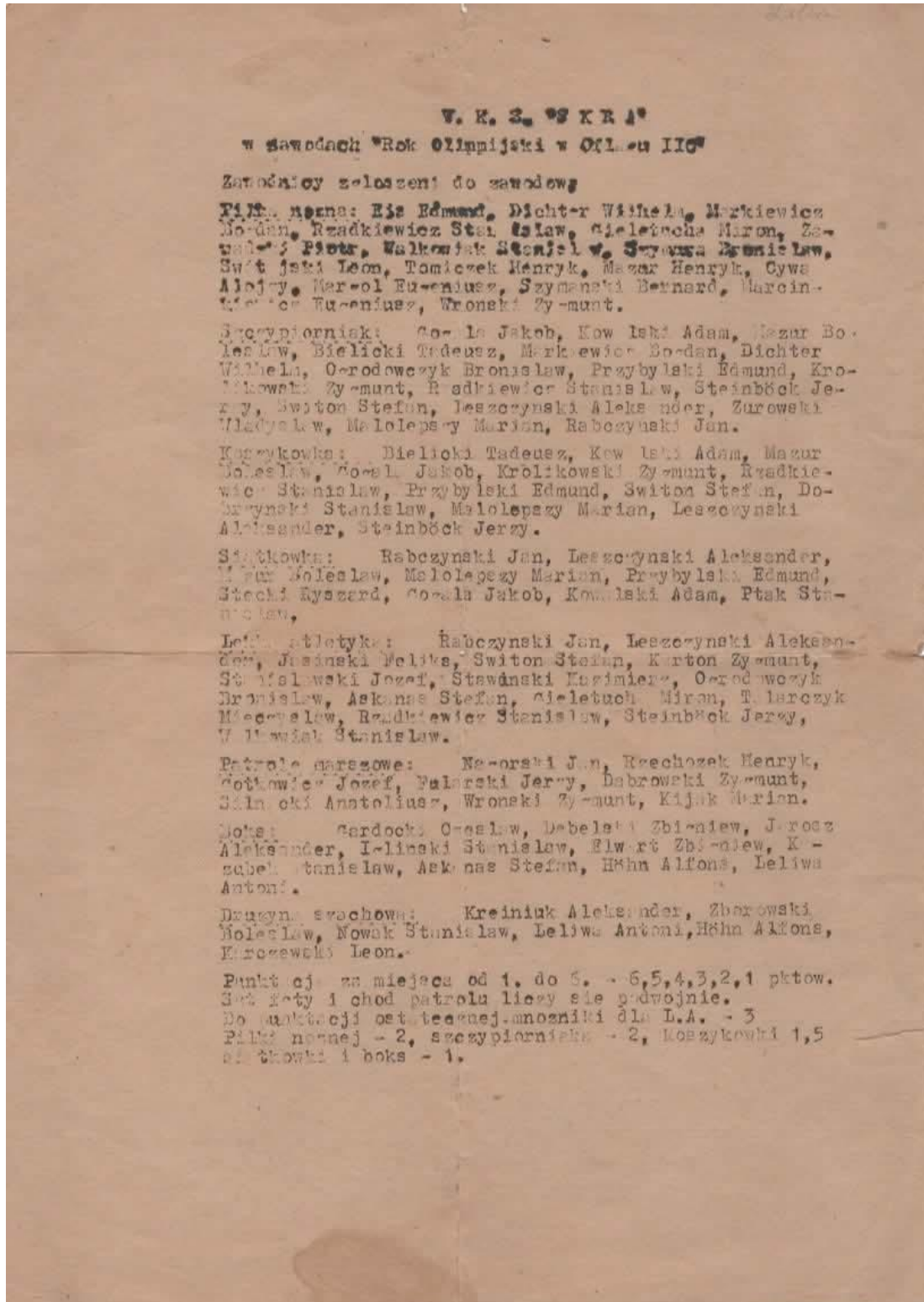


Naczelnik Wydziału

A. Bialecki
dr A. Bialecki

Świadectwo dojrzałości i pismo Ministerstwa Edukacji były przepustką do studiów w powojennej Polsce. Pomagało i to bardzo – „pochodzenie”.

Na kolejnych dwóch zdjęciach świadectwo czegoś co było ewenementem w obozach jenieckich, mianowicie „Rok Olimpijski”. Powielaczowe dokumenty z przeprowadzanych zawodów z uznaniem każą spoglądać na to wydarzenie. Pamiętajmy, że po prawej stronie Wisły był już wtedy PKWN.



ZAWODY "ROK OLIMPIJSKI" - PROGRAM

25. lipca do 13. sierpnia 1944 r.

Data	Godz.	Boisko	ZAWODY	Wynik	Punktacja
23.7.10.00			Otwarcie Defilad		
niedz.	18.00	-lowne	P.N. Skra-Wawel		
	18.00		L.A. 100m 1500m		
			Stok wzwyż, kula		
24.7.10.00		-lowne	Stoc. Orle-Kresy		
ponied.	18.00	IV. bat.	Kosz. Wart -Wawel		
25.7.10.00		I. bat.	St. Kresy-Skra		
wtor.	18.00	-lowne	Stoc. Lwow-Wawel		
		"	Orle-Warta		
26.7.10.00		IV. bat.	Kosz. Skra-Kresy		
środ.	18.00	-lowne	P.N. Lwow-Orle		
27.7.	9.00	konc.	Strony		
28.7.10.00			St. Lwow-Kresy		
piat.	18.00	-lowne	P.N. Kresy-Orle		
		"	Wawel-Warta		
29.7.10.00			Stoc. Lwow-Skra		
sob.	18.00		St. Orle-Warta		
	19.00	cyrk	Boles: Eliminacje		
30.7.10.00		-lowne	L.A. 100m dysk		
	15.00		wiel 3x1000		
	19.00		P.N. Warta-Skra		
	19.00		Boles: cwiarczyn 1/2		
31.7.10.00			St. Warta-Wawel		
	18.00		Kosz. Orle-Wawel		
		"	Kresy-Lwow		
1.8.	10.00	IV. bat.	Kosz. Orle-Warta		
2.8.	18.00	-lowne	P.N. Kresy-Lwow		
		"	o 5.16.m.		
3.8.	10.00	-lowne	Stoc. Wawel-Skra		
	18.00	"	L.A. trojskok 4 x100		
4.8.	10.00		St. Skra-Lwow		
	18.00	-lowne	Stoc. Kresy-Warta		
		"	o 5.16.m.		
5.8.	10.00	-lowne	" o 3.14.m.		
	18.00		St. Orle-Wawel		
	19.00	cyrk	Boles: polifinaly		
6.8.	18.00	cyrk	Boles: final		
7.8.	10.00	IV. bat.	Kosz. o 5.16.m.		
	18.00		St. o 1.12.m.		
		"	o 3.14.m.		
		"	o 5.16.m.		
8.8.	10.00		" o 3.14.m.		
wtor.	18.00	-lowne	P.N. o 3.14.m.		
		"	1.12.m.		
9.8.	10.00	-lowne	Stoc. o 1.12.m. Skra-Warta		
środ.		IV. bat.	Kosz. o 1.12.m. Orle-Skra		
		"	3.14.m. Kresy-Warta		
10.8.	18.30		Marze patroli 1+3 - 10 km		
13.8.	9.00	-lowne	2 konczenie zawodow, rozdanie nagrod, defilada		
	18.00	kw.	Zebrenie towarystwie Związku WKS'ow		
Punktacja do			P.N. Szczyp. Kosz. St. L.A. Boles Suma		
Uwagi Naj-				
starszego Obozu				

Wspominam to wydarzenie bo mój tato startował w dwóch konkurencjach w szachach i w boksie. I nie zdążył nam o tym opowiedzieć.

Uwolnienie z pobytu na kolejnych robotach w majątku Dietz dokonano się 31 stycznia 1945 roku. A już w połowie kwietnia ponownie wcielony, tym razem w 12 dywizji, 43 pułk piechoty, II Armii WP, jako dowódca plutonu działek przeciwpancernych. Dzień Zwycięstwa zastał go w drodze na Berlin. Dowodzenie plutonem zakończył i zaczął pełnić funkcje w kwatermistrzostwie. Zdemobilizowany został 21.01.1946 r. Tu kończy się „wojskowy” etap życia mojego Ojca. Zaczął się etap „cywilny”. Ale to już zupełnie inna historia.

WOJSKO POLSKIE
Rejonowa Komenda Uzupelnień
w Toruniu

Dnia 8.4 1945 r.

Karta powołania nr.

Stopień wojsk. kapt. Leliwa Antoni syn Jana r. 1915
(Nazwisko, imię, imię ojca, rok urodzenia)

Spodniaczy ul. Gortenna 2a winien stawić się
(miejsce zamieszkania)
do P. H. 26. Toruń w terminie do dni 25. IV. 45
(formacja wojsk.)

Karta powołania służy jako dokument upoważniający do odbycia podróży do miejsca stawiennictwa — wszystkimi środkami lokomocji.

Poborowy winien zaopatrzyć się na podróż w żywność na 5 dni, oraz 2 pary bielizny, przybory do jedzenia i posiadany ekwipunek wojskowy.

Rejonowy Komendant Uzupelnień
Toruń.



podpis

[Handwritten signature]

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisz, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz H. Rygielski.